

Sygn. akt VI ACa 1097/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska-Filcek

Sędziowie: SA Teresa Mróz (spr.)

SA Krzysztof Tucharz

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. F. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 3 lutego 2015 r.

sygn. akt III C 1248/13

I. oddała obie apelacje;

II. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi pomiędzy stronami.

Sygn. akt VI A Ca 1097/15

UZASADNIENIE

Powódka J. F. (1) w pozwie z dnia 19 sierpnia 2013 r. wniosła o :

- zapłatę kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia wskazując jako podstawę roszczenia art.23 k.c. w związku z art. 24 k.c. i art. 448 k.c.,
- zapłatę kwoty 75.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 marca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania wskazując jako podstawę art. 446 § 3 k.c.,
- ustalenie renty w kwocie 500 zł miesięcznie, płatnej od kwietnia 2013 r. na podstawie art. 446 § 2 k.c.

Wnosiła również o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 60.000 zł od dnia 15 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 30.000 zł od dnia 21 lipca 2013 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Orzeczenie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

W wyniku obrażeń doznanych w wypadku samochodowym z dnia 19 września 2003 r. zmarł w dniu 23 września 2003 r. 27-letni M. F., syn powódki. Sprawca wypadku został skazany przez Sąd Rejonowy w Ciechanowie wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2009 r. (sygn. akt II K 579/03) zmienionym przez Sąd Okręgowy w Płocku jedynie co do warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wykonalności wyrokiem z dnia 14 września 2005 r. (sygn. akt V Ka 876/05). Sprawca ubezpieczony był w (...) S.A. od odpowiedzialności cywilnej.

Pismem z dnia 14 marca 2013 r. (data wpływu do (...) S.A.) J. F. (1) wystąpiła do (...) S.A. o zapłatę kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, kwoty 68.400 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od października 2003 r. do marca 2013 r. wraz z odsetkami, kwoty 600 zł tytułem renty na przyszłość.

Decyzją z dnia 3 listopada 2004 r. (...) S.A. przyznał J. F. (1) kwotę 10.000 zł tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej oraz zwrócił koszty pogrzebu i jego organizacji, nabycia odzieży okolicznościowej dla siebie, córki i zmarłego syna. Z tego tytułu przyznano kwotę 23.910 zł. Pismem z dnia 29 marca 2013 r. (...) S.A. odmówił zapłaty renty na podstawie art. 446 § 2 k.c., zaś pismem z dnia 15 kwietnia 2013 r. (...) S.A. odmówił wypłaty zadośćuczynienia uznając, że brak jest przesłanek do zastosowania art. 446 § 4 k.c., ponieważ przepis ten nie obowiązywał w dacie zdarzenia.

Następnie J. F. (1) pismem z dnia 25 maja 2013 r. skierowała do (...) S.A. wezwanie do zapłaty kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 75.000 zł tytułem odszkodowania, kwoty po 400 zł tytułem renty na przyszłość. Brak jest jednak informacji o dacie wpływu tego pisma do (...)S.A.

Pismem z dnia 20 czerwca 2013 r. (...) S.A. podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. F. od 1 kwietnia 2000 r. był zatrudniony w (...) sp. z o.o. w Ł. jako (...). Otrzymywał z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 1.446,26 zł netto. Ponadto miał zadłużenie w (...) Bank (...) S.A. w kwocie 3.281,34 zł, co wynika z treści pisma jego rodziców - J. F. (1) i J. F. (2) skierowanego do (...) S.A. z dnia 7 lutego 2006 r. zawierającego prośbę o pomoc w spłacie tej kwoty oraz z wezwania do zapłaty z Banku z dnia 3 stycznia 2006 r. M. F. spłacał raty kredytu zaciągniętego na samochód po 500 zł miesięcznie. Do chwili swojej śmierci mieszkał z rodzicami i z siostrą. Pomagał przy budowie domu. Planował zaręczyny na Święta Bożego Narodzenia w 2003 r., a w 2004 r. ślub i zamieszkanie z żoną w nowo budowanym domu.

J. F. (1) w chwili śmierci syna pracowała w Gminnej Spółdzielni (...) w J. z wynagrodzeniem w kwocie 2.000 zł. Pracowała tam do 15 marca 2004 r. Przestała pracować ze względu na redukcję etatów. Od 17 marca 2004 r. otrzymywała świadczenie przedemerytalne w kwocie 848,90 zł miesięcznie, a od 25 marca 2006 r. po osiągnięciu wieku emerytalnego emeryturę przyznaną decyzją z dnia 24 marca 2006 r. w kwocie 885,17 zł. Obecnie otrzymuje emeryturę w kwocie 1.340 zł i kwotę 560 zł z tytułu opieki nad starszą osobą.

Po śmierci syna J. F. (1) nie zwracała się o pomoc do psychiatry, psychologa. Żałobę przeżywała sama. Miała wsparcie w rodzinie – 17-letniej wówczas córce K. F. i w mężu J. F. (2), który zmarł w 2007 r. Śmierć syna, spowodowała u powódki obniżenie jakości życia poprzez trwałe naruszenie dobrostanu emocjonalnego, poczucie żalu i bezradności wobec zdarzeń życiowych oraz załamanie się dotychczasowych planów życiowych, ograniczenie w funkcjonowaniu społecznym. Po śmierci syna cierpiała na bezsenność i przez okres jednego roku zażywała środki nasenne. Była w stanie pracować. Nadal przeżywa żałobę, chodzi na cmentarz, gdzie „przebywa z synem”. Obecnie mieszka z dorosłą córką K. F..

Zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy w zasadzie uznał za wiarygodny. Dokumenty złożone do akt nie były kwestionowane przez strony. Odnośnie do zeznań świadków, Sąd uznał je również za spójne i wzajemnie uzupełniające się, stanowiące wartościowy materiał dowodowy. Jedynie Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka K. F. co do tego, że jej zmarły brat przekazywał powódce co miesiąc 400 zł. W ocenie Sądu Okręgowego przeczy temu nie tylko fakt, że M. F. był zadłużony w banku, samochód kupił na raty, ale również fakt, że jego miesięczne zarobki wynosiły, niespełna 1.500 zł netto, z czego spłacał zadłużenie, odkładał na ślub. Zdaniem Sądu nie miał możliwości przekazywania powódce regularnie co miesiąc 400 zł.

Sporządzoną w sprawie opinię psychologiczno-psychiatryczną, Sąd Okręgowy uznał za wiarygodny dowód w sprawie. Opinia, zdaniem Sądu Okręgowego jest wnikliwa i rzeczowa, zgodna z zakresem postanowienia dowodowego. Wnioski w niej zawarte są poparte szczegółową analizą zarówno dokumentacji medycznej, jak i oceną stanu zdrowia, zachowania powódki po jej uprzednim zbadaniu przed wykonaniem opinii. Opinia ta nie była także kwestionowana przez strony procesu, uzyskując w całości ich akceptację.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Legitymacja bierna pozwanej nie była kwestionowana, sprawca wypadku ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej został prawomocnie skazany za spowodowanie wypadku i jego skutki. Zatem nie podlegała też zakwestionowaniu wina i bezprawność działania sprawcy wypadku.

Odnośnie do podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej, Sąd Okręgowy podkreślił, że jakkolwiek nie może stanowić jej art. 446 § 4 k.c., ponieważ wszedł on w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., zatem w chwili wypadku jeszcze nie obowiązywał, jednakże mając na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażane w wielu orzeczeniach, przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. roszczenia o zadośćuczynienie związane ze śmiercią w wypadku najbliższego członka rodziny znajdowały oparcie w przepisach dotyczących zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, tj. art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Powołując się na wskazane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzecznictwo, Sąd stwierdził, że uprawnione jest uznanie, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Śmierć syna powódki – M. F., może stanowić naruszenie jej dóbr osobistych i uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Naruszenie zaś tego dobra osobistego mieści się w katalogu następstw objętych obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej wymienionych w znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie ze względu na datę wypadku przepisie § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. nr 26, poz. 310 ze zm.).

Odnosząc się do poszczególnych żądań pozwu Sąd Okręgowy uznał, że jedynie żądanie zadośćuczynienia jest częściowo uzasadnione. Zdaniem Sądu pierwszej instancji materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, że więź łącząca powódkę ze zmarłym synem była bliska, silna, oparta na wzajemnej pomocy, zrozumieniu i szacunku. Rodzina powódki zgodnie żyła, a relacje dzieci – rodzice były poprawne. Wynika to nie tylko z zeznań powódki, ale także świadków – córki powódki K. F. i brata powódki – F. S.. Tym samym Sąd przyjął, że relacje te w niezmiennym charakterze także obecnie pozostawałyby gdyby do śmierci M. F. nie doszło. M. F. pozostawał we wspólnym gospodarstwie domowym z powódką, planował w niedalekiej przyszłości ślub, założenie własnej rodziny, zamieszkanie z rodziną w budowanym przez powódkę domu. Powódka mogłaby więc liczyć na wsparcie z jego strony. Śmierć syna spowodowała utratę możliwości tego wsparcia, utratę posiadania wnuków. Powódka jako matka doznała nieodwracalnej straty, bezwzględного zerwania najbliższych, intensywnych więzi rodzinnych z synem, która odcisnęła się na jej życiu piętnem, wywołując cierpienia psychiczne, poczucie bólu i osamotnienia oraz spowodowała trwałe naruszenie dobrostanu emocjonalnego. Z opinii biegłych psychologa i psychiatry wynika, że po śmierci syna powódka przejawiała objawy reakcji żałoby w postaci zaburzeń snu, wymagających podawania przez okres około jednego roku leków nasennych. Nadto po śmierci syna, powódka zredukowała swoją aktywność życiową-społeczną sprowadzając ją do zdawkowych, powierzchownych rozmów. Brak tego typu aktywności powódka kompensuje wizytami na cmentarzu,

gdzie „przebywa z synem”. W przypadku powódki, pomimo upływu znacznego czasu (11 lat od tragicznego zdarzenia) ból po stracie dziecka jest ciągle wyraźnie odczuwalny.

Sąd podkreślił, że powódka po śmierci syna miała wsparcie w gronie najbliższej rodziny (córki, męża, brata). Wprawdzie mąż powódki po 4 latach zmarł, ale w tym pierwszym, najtrudniejszym momencie był dla niej oparciem. Tworzyli zgodną rodzinę, opartą na wzajemnym wsparciu i zaufaniu. Powódka po około tygodniu po śmierci syna wróciła do pracy, nie miała dalszych przerw w pracy. Pracowała w pełnym wymiarze do 15 marca 2004 r. Również obecnie relacje z córką są prawidłowe. Powódka mieszka z córką, ma w niej oparcie, zrozumienie i możliwość pomocy zarówno w sferze emocjonalnej, jak i w niewielkiej części finansowej.

Mając zatem na uwadze zarówno cierpienia powódki, ich rodzaj, charakter, czas trwania, natężenie, sytuację osobistą, rodzinną, emocjonalną i społeczną, Sąd Okręgowy uznał, że należy zasądzić kwotę 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwota ta będzie dla powódki odpowiednim zadośćuczynieniem za jej krzywdę, w rozumieniu art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. Zdaniem Sądu, kwota ta jest kwotą odpowiednią w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy. Spełnia funkcję kompensacyjną, jest społecznie uzasadniona i nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia powódki. Uzyskana w ten sposób kwota zadośćuczynienia jest świadctwem na tyle wymiernym ekonomicznie, aby zrekompensować powódce jej krzywdę i dać pewne poczucie bezpieczeństwa i stabilności finansowej.

Sąd zasądził odsetki od kwoty 60.000 zł od dnia 15 kwietnia 2013 r., zaś kwoty 30.000 zł od dnia 21 lipca 2013 r. mając na uwadze datę zgłoszenia pozwanemu żądań o zadośćuczynienie, a więc licząc 30 dni od zgłoszenia, na podstawie art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 k.c.

Z akt sprawy i z dołączonych akt szkody wynika, że powódka w piśmie z dnia 11 marca 2013 r. wystąpiła do (...) S.A. o zapłatę między innymi kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Pismo to wpłynęło do (...) w dniu 14 marca 2013 r. Zatem co do kwoty 60.000 zł pozwany pozostawał w opóźnieniu od 15 kwietnia 2013 r. i od tej daty powódce należą się odsetki ustawowe.

Następnie powódka pismem z dnia 25 maja 2013 r. skierowała do (...) S.A. wezwanie do zapłaty między innymi kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Brak jest informacji o dacie wpływu tego pisma do (...) S.A. Sąd Okręgowy przyjął więc, że pozwany otrzymał z pewnością to pismo w dniu 20 czerwca 2013 r., ponieważ tą datą opatrzone jest pismo (...) S.A. podtrzymujące dotychczasowe stanowisko odmawiające przyznania zadośćuczynienia. Zatem, co do kwoty 30.000 zł pozwany pozostawał w opóźnieniu od 21 lipca 2013 r. i od tej daty powódce należą się odsetki ustawowe.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że taki sposób ustalania daty opóźnienia ma oparcie w orzecznictwie (np. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 lutego 2012 roku, I ACa 1405/11, LEX nr 1109992), zgodnie z którym, jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego, uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu, powinny zostać zasądzone od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

W pozostałym zakresie zarówno co do żądania zadośćuczynienia w wyższej kwocie jak i odsetek wskazanych w pozwie Sąd żądanie oddalił na zasadzie art. 6 k.c. w związku z art. 448 k.c. i art. 24 k.c.

Sąd oddalił żądanie zasądzenia odszkodowania na podstawie przepisu art. 446 § 3 k.c.

Zdaniem Sądu, sytuacja materialna powódki na skutek śmierci syna nie uległa pogorszeniu w stopniu uzasadniającym uwzględnienie żądania ponad wypłaconą w 2004 r. przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 10.000 zł., co stanowiło w 2004 r. około 4,4 miesięcznego wynagrodzenia. Miesięczne przeciętne wynagrodzenie wówczas wynosiło 2.289,57 zł (MP z 2005 r. Nr 10, poz. 205). Miesięczne przeciętne wynagrodzenie w dacie wniesienia pozwu

– 2013 r. wynosiło 3.650,06 zł (MP z 2014 r. nr 146), co wskazuje, że wartość wypłaconej w 2004 r. kwoty 10.000 zł stanowiła w dacie wniesienia pozwu wartość 16.425 zł.

Sąd podkreślił, że powódka po śmierci syna nadal pracowała w tym samym zakładzie pracy - Gminnej Spółdzielni (...) w J.. Jej zarobki na skutek tego tragicznego zdarzenia nie uległy zmianie. Powódka nie zmniejszyła wymiaru czasu pracy, nie zmieniła miejsca pracy mimo, że doznała niewątpliwie krzywdy w sferze niematerialnej (odczuwała ból, cierpienie, smutek). Nie popadła jednakże w depresję, czy też tego typu stany emocjonalne paraliżujące dotychczasową aktywność życiową. Z opinii biegłych psychologa i psychiatry wynika, że powódka po śmierci syna przez około tydzień nie pracowała, była na zwolnieniu. Potem wróciła do pracy i nie korzystała już więcej ze zwolnień. Nie miała innych przerw w pracy, jakkolwiek na skutek redukcji etatów powódka przestała pracować w spółdzielni 15 marca 2004 r. Zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest podstawy do przyjęcia, że zostały wykazane przesłanki, o których mowa w art. 446 § 3 k.c. Wskazywana w uzasadnieniu pozwu okoliczność, że zmarły syn obecnie przeznaczałby jakąś kwotę powódce, zdaniem Sądu stanowi argumentację żądania o zasądzenie renty a nie odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Ubocznie Sąd wskazał, że powódka w chwili śmierci swojego syna miała wyższe wynagrodzenie od niego.

Sąd oddalił także żądanie zasądzenia renty, gdyż powódka nie wykazała, że zostały spełnione przesłanki z art. 446 § 2 k.c. Zdaniem Sądu, powódka nie udowodniła, że jej syn M. F. w chwili swojej śmierci był zobowiązany do jej alimentacji (art. 128 k.r. i o. i art. 135 k.r. i o.), a nadto, że jego możliwości zarobkowe, zakres ciężących zobowiązań finansowych, sytuacja osobista pozwalały na uiszczanie cyklicznie na rzecz matki kwoty 400-500 zł miesięcznie. Z zeznań powódki i z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody wynika, że powódka osiągała większe wynagrodzenie niż jej syn M. F.. Powódka osiągała dochody z tytułu zatrudnienia około 2.000 zł, a jej syn około 1.400 zł. Część wynagrodzenia uzyskiwanego przez syna musiała być przeznaczona na pokrycie jego zobowiązań z tytułu zaciągniętego kredytu w (...) Banku (...), co wynika z treści pisma skierowanego do (...) S.A. z dnia 07 lutego 2006 r. zawierającego prośbę o pomoc w spłacie tej kwoty oraz z wezwania do zapłaty z Banku z dnia 3 stycznia 2006 r. Nadto M. F. spłacał raty kredytu zaciągniętego na samochód po 500 zł miesięcznie, co wynika z zeznań powódki. Musiał także część swojego wynagrodzenia przeznaczyć na własne utrzymanie (zakup odzieży, obuwia), pokrycie kosztów utrzymania i eksploatacji samochodu, pokrycie kosztów zakupu paliwa do samochodu, kosztów ubezpieczenia tego pojazdu. Powódka podkreślała, że jej syn w roku, w którym zginął planował zaręczyny, a w następnym roku ślub i założenie własnej rodziny. Zdaniem Sądu Okręgowego, przekazywanie, jak twierdzi powódka co miesiąc na jej rzecz przez syna kwoty po 400-500 zł, wykraczało poza możliwości finansowe M. F.. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że skoro planował wydatki związane ze ślubem, założeniem rodziny, to z pewnością musiał liczyć się z ich poniesieniem i jeśli w ogóle miał wolne środki mógł je oszczędzać na te właśnie cele. Powyższe nie sprzeciwia się twierdzeniom powódki, że M. F. mógł przekazywać czasem niewielkie środki w miarę swoich możliwości by wesprzeć rodziców budujących dom, w którym M. F. miał zamieszkać. Jednakże w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie brak jest przesłanek do wskazania, że była to pomoc w określonej wysokości, cyklicznie, co miesiąc. Ponadto Sąd wskazał, że w chwili śmierci M. F., żył mąż powódki, który później tak jak powódka, otrzymywał świadczenie przedemerytalne. Zasady współżycia społecznego również nie wskazują, że w tej sprawie istnieją podstawy do uwzględnienia żądania zasądzenia renty w oparciu o przepis art. 446 § 2 k.c. Ciężar dowodu istnienia okoliczności uzasadniających zastosowanie klauzuli generalnej spoczywał na powódce, która jak wynika z materiału dowodowego, temu nie podołała. W uzasadnieniu pozwu ani w dalszych pismach procesowych nie ma odniesienia się do art. 5 k.c. Powódka w pozwie powoływała się wyłącznie na dochody syna, nie wspominając o jego zobowiązaniach, zadłużeniu. Sytuacja finansowa i obecne wydatki powódki nie uzasadniają twierdzenia, że jej zmarły syn do chwili swojej śmierci przeznaczał dobrowolnie, cyklicznie, określoną kwotę 400-500 zł oraz, że taką kwotę przekazywałby obecnie gdyby żył. Mając na uwadze plany życiowe M. F., o których mówiła powódka, Sąd uznał, że należy założyć, że jej syn niewątpliwie miałby obecnie swoją rodzinę i musiałby troszczyć się w pierwszej kolejności o jej finansowe zabezpieczenie. Taki na nim spoczywałby bowiem obowiązek alimentacyjny (art. 23 k.r. i o. w związku z art. 27 k.r. i o.).

O kosztach procesu, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego orzeczenia wniosły obie strony.

Pozwana zaskarżyła wyrok co do rozstrzygnięcia zasądającego na rzecz powódki 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że dochodzona przez powódkę kwota jest zasadna, podczas, gdy pozwana w postępowaniu likwidacyjnym wypłaciła powódce 10.000 zł zadośćuczynienia, która to kwota jest adekwatna do krzywdy i spełniała funkcję kompensacyjną oraz poprzez błędne przyjęcie, że sytuacja emocjonalna powódki po śmierci syna uległa znacznemu pogorszeniu, co uzasadniało zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie określonej w wyroku w sytuacji, gdy od śmierci syna upłynęło 11 lat, powódka po upływie tygodnia wróciła do pracy, nie popadła w depresję, czy innego typu stany emocjonalne paraliżujące dotychczasową aktywność życiową.

- naruszenie kryteriów obowiązujących przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej wyrażające się w zawyżeniu kwoty i wadliwą ocenę zakresu krzywdy i w rezultacie rażące zawyżenie zadośćuczynienia.

Pozwana zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- paragrafu 10 rozporządzenia Ministra Finansów z 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów poprzez jego błędną wykładnię i zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia za pozbawienie więzi z osobą bliską jako naruszenie chronionego dobra osobistego zaliczonego do katalogu z art. 23 k.c., podczas, gdy powyższy przepis nie przewiduje obowiązku odszkodowawczego za dobro jakim jest utrata więzi z osobą bliską,

-art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez błędną interpretację i zastosowanie poprzez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia, podczas gdy powódce nie przysługują bezpośrednio roszczenia z tytułu wypadku drogowego,

- art. 455 k.c. i art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wymagalne jest dopiero od dnia wyrokowania.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia ponad kwotę 90.000 zł oraz roszczenie o zasądzenie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci syna oraz w części dotyczącej rozstrzygnięć zawartych w punktach III, IV i V wyroku dotyczących kosztów procesu w całości.

Powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie:

- art. 446 § 3 k.c. poprzez odmowę przyznania powódce odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej po śmierci syna, podczas, gdy śmierć ta pozbawiła powódkę jego wsparcia, wykonywania świadczeń niepieniężnych na rzecz rodziny między innymi opieki, świadczenia pomocy, co miałyby szczególne znaczenie w związku z tragiczną śmiercią męża powódki, co skutkuje tym, że powódka nie ma żadnej męskiej pomocy w codziennym funkcjonowaniu,

- art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez przyznanie powódce zadośćuczynienia w rażąco zaniżonej wysokości w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy i cierpień psychicznych oraz mając na uwadze, że proces żałoby powódki po śmierci syna trwa i uniemożliwia powódce prawidłowe funkcjonowanie,

- nieuwzględnienie przy określaniu wysokości zadośćuczynienia okoliczności mających istotny wpływ na rozmiar krzywdy – bardzo silnej relacji powódki z synem, który zamieszkiwał razem z nią by odciążać ją w pracach codziennych

i wspierać na każdym kroku, okoliczności, że zmarły syn był w trakcie budowy domu, w którym miał zamieszkać ze swoją przyszłą żoną i rodzicami, co świadczy o tym, że swoją przyszłość wiązał z powódką i chciał stanowić jej wsparcie do końca jej dni, destrukcyjnego wpływu tragicznej śmierci syna na zdrowie psychiczne powódki skutkującego tym, że mimo upływu 12 lat od śmierci, powódka nieustannie odczuwa negatywne tego konsekwencje i nie wierzy, że kiedykolwiek wróci jej radość życia,

- naruszenie zasady zupełności zadośćuczynienia za krzywdę tj. jego jednorazowego i kompleksowego charakteru, przejawiającego się nieuwzględnieniem skutków naruszenia dobra osobistego jakim jest prawo do życia w pełnej rodzinie,

- art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i stosunkowe rozdzielenie kosztów zastępstwa procesowego.

W konkluzji apelacji powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez podwyższenie zadośćuczynienia do kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, zasądzenia na rzecz powódki 35.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego w całości i kosztów procesu za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje pozbawione są uzasadnionych podstaw prawnych i jako takie podlegają oddaleniu.

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Na akceptację zasługuje również ocena prawna dokonana przez Sąd pierwszej instancji.

Tym samym Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnione zarzuty podniesione w obu apelacjach.

Odnosząc się do apelacji pozwanej przede wszystkim należy odnieść się do kwestionowanego przez pozwaną przysługiwania powódce roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 23 k.c., 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Okoliczność ta bowiem ma decydujące znaczenie dla oceny tego żądania powódki.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 sierpnia 2014 r. wydanym w sprawie II CSK 552/13 podkreślił, że „ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r. Nr 116, poz. 731) dodała z dniem 3 sierpnia 2008 r. do art. 446 k.c. kolejny § 4, przewidujący, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę wynikającą ze śmierci osoby bliskiej. Przepis ten znajduje zastosowanie do zdarzeń zaistniałych po jego wejściu w życie, co zrodziło istotne praktycznie i wywołujące kontrowersje w doktrynie i judykaturze zagadnienie uprawnień najbliższych członków rodziny osób zmarłych w wyniku czynów niedozwolonych przed dniem 3 sierpnia 2008 r. do zrekompensowania krzywdy wywołanej tym zgonem. Ostatecznie w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowało się jednolite stanowisko zgodnie z którym, najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. krzywdę, stanowiącą następstwo naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie czy też szczególnej więzi rodzinnej ze zmarłym, której zerwanie powoduje ból, cierpienia psychiczne, poczucie krzywdy i osamotnienia (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42, z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10, z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, OSNC 2013, Nr 4, poz. 45, z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 84 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10)”.

Mając na uwadze powyższe za niezrozumiałe należy uznać stanowisko lansowane przez pozwaną w apelacji, że rekompensata krzywdy za śmierć osoby najbliższej możliwa jest dopiero od momentu wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. Powódka jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie wskazywała art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., nie zaś przepis, który w chwili śmierci jej syna jeszcze nie obowiązywał.

Mając na uwadze dorobek orzecniczy sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w wyżej wskazanym zakresie, stanowisko pozwanej z przytoczeniem poglądów piśmiennictwa, zaprezentowane w uzasadnieniu apelacji należy traktować jedynie w kategoriach teoretycznego wyводу.

Katalog dóbr osobistych wymienionych jedynie przykładowo w art. 23 k.c. jest katalogiem otwartym. Różnorodność mogących zaistnieć w życiu człowieka sytuacji powoduje, że przedmiot ochrony art. 23 k.c. i 24 k.c. jest znacznie szerszy.

Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. w sprawie IV CSK 307/09, że „ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych niewymienionych wprost w art. 23 k.c. należy np. pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawo do planowania rodziny lub płęć człowieka. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa i zawarcia małżeństwa, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie, ale także uznana za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Artykuł 71 Konstytucji stanowi, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Dobro rodziny wymienia także art. 23 k.r. i o., zaliczając obowiązek współdziałania dla dobra rodziny do podstawowych obowiązków małżonków. Więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. **Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.**”

Argumentację przedstawioną przez Sąd Okręgowy co do rodzaju dóbr osobistych chronionych prawnie na podstawie art. 23 k.c., 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. należy wobec powyższego uznać za trafną, natomiast stanowisko apelującej za pozbawione podstawy.

Nie ma racji pozwana zarzucając Sądowi Okręgowemu błędną wykładnię paragrafu 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Odpowiedzialność ubezpieczyciela determinowana jest bowiem zakresem odpowiedzialności sprawcy szkody. Skoro zatem pokrzywdzony mógłby domagać się od sprawcy naprawienia szkody niemajątkowej w postaci odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia, odpowiedzialność z tego tytułu spoczywa również na ubezpieczycielu. Ponadto w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r. (III CZP 67/12), Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Stanowisko to pozostaje aktualne pod rządem obecnie obowiązującego art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 czerwca 2016 r., sygn. akt 662/15).

Odnosząc się natomiast do zarzutów apelacji pozwanej dotyczących wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny aprobuje ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji w tym zakresie. Dodatkowo jedynie należy wskazać, że na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią osoby najbliższej mają wpływ przede wszystkim:

wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej. Smutek i cierpienia psychiczne po śmierci osoby bliskiej zależą głównie od miłości i siły więzi duchowej między członkami rodziny, mają więc charakter niewymierny. Im większa więź duchowa oraz bliskość tym większy i dłuższy stres po utracie takiej osoby.

Pozwana kwestionując wysokość zasądanego zadośćuczynienia podnosi, że powódka nie popadła w depresję, czy innego rodzaju zaburzenie psychiczne paralizujące jej dotychczasową aktywność życiową, po tygodniu od śmierci syna wróciła do pracy, co przemawiałoby za tym, że powódka przeżyła normalny, typowy w takich sytuacjach proces żałoby.

Pozwana jednak pomija wnioski zawarte w sporządzonej w przedmiotowej sprawie opinii, z której wynika, że śmierć syna miała wpływ na zmianę jakości życia powódki. Śmierć syna spowodowała obniżenie jakości jej życia poprzez trwałe naruszenie dobrostanu emocjonalnego, poczucie żalu i bezradności wobec zdarzeń życiowych, a także załamanie się dotychczasowych celów i planów życiowych takich jak wspólne wykończenie domu i wspólne zamieszkiwanie z synem i jego przyszłą żoną. Biegli na podstawie akt sprawy i badania powódki stwierdzili, że wystąpiła u niej **trwała** zmiana osobowości po przeżyciu ekstremalnym.

W tych okolicznościach wpływ kilkunastu lat od śmierci syna pozostaje bez wpływu na wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Rolą zadośćuczynienia jest rekompensata krzywdy nie tylko zaistniałej bezpośrednio po zdarzeniu ją wywołującej, ale również tę przyszłą, jeżeli wystąpi. Powódka krzywdę spowodowaną naruszeniem jej dóbr osobistych po tragicznej śmierci syna nadal przeżywa.

W tej sytuacji nie sposób jest zgodzić się z pozwaną, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie jest rażąco wygórowane, a zatem, że zachodzi uzasadniona podstawa do ingerencji w jego wysokość przez sąd drugiej instancji.

Odnośnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 455 k.c., 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. należy stwierdzić, że nie jest on trafny.

Odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, po obniżeniu ich wysokości, pełnią już tylko swoje tradycyjne funkcje. Z tej przyczyny w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje ostatnio pogląd, że obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia w postaci zadośćuczynienia powstaje po wezwaniu dłużnika oraz że od tej chwili należą się wierzycielowi odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, niepubl., z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012, nr 5-6, poz. 66, z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, niepubl., z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 667/12, niepubl. i z dnia 2 kwietnia 2015 r., I CSK 169/14, niepubl.). Uzasadniając to stanowisko Sąd Najwyższy podkreślił, że zasądzenie odsetek, które nie pełnią funkcji waloryzacyjnej, od chwili wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika. Mogłoby też skłaniać go do jak najdłuższego zwlekania z dobrowolnym uiszczeniem choćby części kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 2016 r., sygn. akt IV CSK 52/16). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego.

Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy powódka jeszcze przed skierowaniem pozwu do Sądu wzywała pozwaną do zapłaty wskazanych w wezwaniach kwot, a wobec tego, że zasądzona wyrokiem kwota zadośćuczynienia pokrywa się z kwotą na jaką opiewały wezwania przedsądowe, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że pozwana pozostawała

w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powódki w datach określonych przez sąd pierwszej instancji w wyroku.

Mając na uwadze wyżej podniesione argumenty za niezasadne należy uznać zarzuty naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na wyprowadzeniu z materiału dowodowego nieprawidłowych wniosków w zakresie rozmiaru krzywdy powódki spowodowanej śmiercią jej syna, jak również odpowiedniości zasądzonego zadośćuczynienia.

Tym samym apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Apelacja powódki również nie okazała się uzasadniona.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Sąd Okręgowy, o czym była mowa wyżej, przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie istotne z tego punktu widzenia okoliczności, również fakt, że powódka w dalszym ciągu przeżywa żalobę po śmierci syna, co wynika z opinii biegłych. Sąd Okręgowy uwzględnił również fakt, że powódka utraciła bezpowrotnie możliwość zamieszkania wspólnie z synem i jego przyszłą żoną we wspólnym domu.

Odnosnie do zarzutu naruszenia zasady zupełności zadośćuczynienia za krzywdę, podkreślić należy, że zadośćuczynienie ma stanowić jedynie rolę surogatu odszkodowania w klasycznym, cywilistycznym tego słowa znaczeniu, gdyż nie da się zrównoważyć w pełni uszczerbku niemajątkowego przy pomocy majątkowego środka ochrony, jakimi są pieniądze. Sformułowanie ustawy, że tytułem zadośćuczynienia przyznana ma być "odpowiednia suma pieniężna" należy rozumieć w ten sposób, że przez jej zasądzenie wynagrodzona ma być cała krzywda. Zadośćuczynienie powinno przy tym uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w dacie orzekania, ale i tę, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę, którą można przewidzieć w dacie wyrokowania z dużym prawdopodobieństwem.

Na wysokość zadośćuczynienia 448 k.c. ma również wpływ przeciętna stopa życiowa społeczeństwa, choć wyłącznie w tym sensie, że wyznacza górne ramy wymiaru zadośćuczynienia, których przekroczenie mogłoby prowadzić do uznania, że zadośćuczynienie doprowadziło do wzbogacenia się uprawnionego. Potwierdzeniem powyższego jest pogląd zawarty w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2015 r., sygn. akt I ACa 222/15, zgodnie z którym wysokość zadośćuczynienia powinna mieścić się w realiach społeczno-gospodarczych kraju i znajdować się w zbliżonej wysokości do przyznawanych kwot zadośćuczynień w zbliżonych stanach faktycznych w rozpoznawanych przez sądy sprawach. Sąd Najwyższy w swoich judykatach także prezentuje takie stanowisko uznając, że wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., IV CR 902/61, OSNPCP 1963/5/92, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65 OSPiKA 1966/4/92, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 niepubl, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00).

Nie można również abstrahować od tego, że zadośćuczynienie, jakkolwiek ma charakter ocenny, co oznacza, że sądy przy stosowaniu art. 446 § 4 k.c. (dotyczy to również art. 448 k.c.) zachowują duży zakres swobody, to jednak musi ono być ustalone w rozsądnych granicach. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone na rzecz powódki świadczenie jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c.

Podkreślić również należy, że zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być skutecznie podniesiony tylko wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty, bądź też niedostatecznie je uwzględnił.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego tego rodzaju sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w kontekście żądania powódki zasądzenia odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji życiowej. Aprobuje również wniosek tego sądu, że roszczenie powódki oparte na przepisie art. 446 § 3 k.c. jest niezasadne.

Wobec braku precyzyjnego sformułowania treści art. 446 § 3 k.c., podkreślenia wymaga, że w doktrynie prezentowany jest pogląd, że odszkodowanie, o jakim mowa w tym przepisie obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Są to szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej.

Pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w art. 446 § 3 k.c., zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza zakres art. 446 § 1 i 2 k.c., jak i wówczas, gdy szkody te takiego charakteru wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym.

Należy jednocześnie zaakceptować stanowisko prezentowane w orzecznictwie, że w ramach odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie mieszczą się wszelkie możliwe szkody majątkowe pozostające w związku przyczynowym ze śmiercią poszkodowanego, w tym zwłaszcza ta kategoria szkód, która nie stanowi i nie wynika ze "znacznego pogorszenia sytuacji życiowej".

Kompensacyjna i "ryczałtowa" funkcja odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. nie zwalnia poszkodowanego od skonkretyzowania hipotezy jak wyglądałoby jego życie, także w aspekcie materialnym, gdyby najbliższa osoba nie zmarła. Dla udowodnienia ewentualnej znacznej różnicy i stwierdzenia znacznego pogorszenia się sytuacji w stosunku do wynikającej z przedstawionej hipotezy, nie jest wystarczające powoływanie się na utratę wsparcia finansowego, jak również na nieudokumentowane dostatecznie możliwości zarobkowe bezpośrednio poszkodowanego (vide wyrok Sądu apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 lutego 2017 r., sygn. akt I A Ca 817/16).

Niewątpliwie powyższe odszkodowanie nie może być przyznane za same tylko cierpienia moralne doznane z powodu śmierci osoby najbliższej, temu bowiem celowi służy zasadniczo regulacja prawna z art. 446 § 4 k.c. (tak wyrok Sadu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 listopada 2016 r., sygn. akt I A Ca 354/16).

Tymczasem powódka uzasadniając żądanie odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. wskazuje po pierwsze na okoliczności, które zostały objęte oceną Sądu Okręgowego przy ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia (przyczynianie się do prawidłowego funkcjonowania rodziny, oparcie w życiu powódki), po drugie wskazuje na okoliczności, które zdaniem Sądu Apelacyjnego nie mają znaczenia dla oceny, że nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią syna. Apelująca bowiem podnosi, że pozostała bez męskiego wsparcia, szczególnie wobec tragicznej śmierci męża powódki. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność ta pozostaje bez wpływu na ocenę zasadności tego roszczenia, należy bowiem zważyć, że mąż powódki zmarł cztery lat po synu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wyprowadził prawidłowy wniosek z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy odnośnie do przekazywania przez M. F. kwot na rzecz powódki, konstatając, że była to raczej forma finansowania własnego utrzymania w ramach prowadzenia wspólnego z rodzicami gospodarstwa domowego. Ponadto jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji dochody powódki były wyższe od dochodów jej syna, który dodatkowo spłacał zadłużenie, a powódka miała możliwość korzystania wówczas również z dochodów uzyskiwanych przez jej męża.

W tych okolicznościach brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło na skutek śmierci M. F. do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki również w aspekcie materialnym.

Nie jest również zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 100 k.p.c. Mając na uwadze wartość łącznie dochodzonych roszczeń (art. 21 k.p.c.) prawidłowo Sąd zastosował zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów między stronami. Powódka rozszerzyła powództwo o zadośćuczynienie do kwoty 150.000 zł, zasądzenia takiego też domaga się we wniosku apelacji. Sąd orzekając w tym zakresie uznał, że kwota, jakiej domaga się powódka z tego tytułu jest

rażąco zawyżona. Okoliczność ta w ocenie Sądu Apelacyjnego uniemożliwiła zastosowanie zasady, o jakiej mowa w art. 100 zd. drugie k.p.c., mając dodatkowo również na uwadze, że powództwo co do zasądzenia odszkodowania i renty zostało w całości oddalone.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło stosownie do art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zważywszy, że obie apelacje, których wartość przedmiotu sporu była zbliżona okazały się niezasadne i zostały oddalone.